

# Paweł Motyl, Doceń kobietę

Chociaż masz znów pod górę  
I nie cieszy cię już nic  
Powstań z Kolan i walcz  
O lepsze jutro o lepszy czas

Zawiodłaś się nieraz i rozpadło się twoje życie  
Tych obietnic już nie chcesz nawet słyszeć  
Pięknych słówek rzuconych znów na wiatr nie masz przecież tych 18 lat  
Dziś na stacji stoisz z bagażem wspomnień  
Spakowana w te przykre doświadczenia  
Dałaś serce a teraz krwawi dusza  
I zostały ci tylko te wspomnienia  
Może kiedyś zaświeci Jeszcze słońce  
Znów pokochasz i zmieni się twój świat  
Wiem ze trudno jest tobie znów zaufać  
Wiem jak ciężko bo znowu płynie łza  
Znów zostałaś z własnymi problemami  
Pytasz Boga dlaczego właśnie ja  
Czy to serce będzie umiało kochać  
wierzę w ciebie że przyjdzie taki czas

Chociaż masz znów pod górę  
I nie cieszy cię już nic  
Powstań z Kolan i walcz  
O lepsze jutro o lepszy czas

Jaką drogę ma jeszcze do przebycia  
Te pytanie zadaje se co dnia  
Ona walczy i nie chce już współczucia  
Chce pokochać i poczuć jeszcze raz  
Chce być piękna nawet bez makijażu  
By docenił ktoś ten wewnętrzny blask  
Ma już dosyć tych wszystkich drogowskazów  
Nie chce płakać tylko się śmiać co dnia  
Jeśli zobaczysz kobietę i poczujesz uczucie  
To pamiętaj że nie możesz tak uciec  
Coś obiecać a później ją zostawić  
Bo jej serce tak długo będzie krwawić  
Proszę cię nie rzucaj słów na wiatr  
Doceń życie które ona chce dać  
Zanim powiesz te proste słowo Kocham  
To to Przemyśl a nie bujaj w obłokach

Chociaż masz znów pod górę  
I nie cieszy cię już nic  
Powstań z Kolan i walcz  
O lepsze jutro o lepszy czas